

Komisja Europejska odwiedza Puszcę Białowieską

10 czerwca 2016

W czwartek rozpoczęła się wizyta ekspertów z Komisji Europejskiej, którzy odwiedzą Puszcę Białowieską – poinformował minister środowiska Jan Szyszko. W środę zakończyła się wizytacja puszczy przez ekspertów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) współpracującej z UNESCO.

Minister powiedział na czwartkowej konferencji prasowej, że po uzgodnieniach z komisarzem UE ds. środowiska Karmenu Vella, została zaproszona do Polski delegacja ekspertów Komisji Europejskiej.

Resort środowiska poinformował PAP, że eksperci Komisji spotkają się w czwartek z przedstawicielami organizacji pozarządowych, natomiast w piątek będą wizytować puszcę.

W środę zakończyła się wizytacja Puszczy Białowieskiej ekspertów z Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). Szyszko powiedział, że raportu z tej wizyty spodziewa się w ciągu 1-2 miesięcy.

Wiceminister środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski dodał na konferencji, że eksperci spotkali się z przedstawicielami organizacji pozarządowych, Parku Narodowego, Lasów Państwowych, a także z przedstawicielami lokalnej społeczności. Leśnicy zaprezentowali im plan ochrony puszczy, w tym zaplanowane cięcia i nowe nasadzenia. Z kolei ekolodzy, którzy postulują rozszerzenie parku narodowego na całą puszcę, prezentowali swoje argumenty.

Luc Bas z IUCN mówił dziennikarzom w Białowieży, że eksperci chcą mieć pewność, iż każdy głos w sprawie będzie dobrze usłyszany i wzięty pod uwagę. Podkreślił, że nie będzie

osądzać sprawy, bo nie ma jeszcze pełnych informacji; dodał, że z tego, co widzi, jest „wielka troska w sprawie puszczy” z różnych stron w Polsce, ale też w Europie.

Bas poinformował, że raport będzie gotowy za kilka tygodni, konkretna data nie jest jeszcze znana. Jak zaznaczył podejmując decyzje trzeba pamiętać o ogólnoswiatowym kontekście, bo puszcza jest takim obiektem.

W marcu minister środowiska zaakceptował zwiększony limit pozyskania drewna w Nadleśnictwie Białowieża. Po zmianie wynosi on 188 tys. m sześć. na lata 2012-21. Wcześniej było to 63,4 tys. m sześć. Uzasadniono to tzw. gradacją kornika drukarza, który masowo niszczy świerki.

Ponadto w trzech nadleśnictwach gospodarczych Hajnówka, Białowieża, Browsk wyznaczono tzw. tereny referencyjne (1/3 powierzchni nadleśnictw), gdzie nie będą stosowane zabiegi ochronne. Resort zapewnił, że będzie prowadzony stały monitoring, który ma dać odpowiedź, która metoda ochrony – czynna czy bierna – lepiej służy środowisku. Ruszyły pierwsze wycinki, najpierw usuwane są suche drzewa wzdłuż dróg i szlaków turystycznych.

Decyzji ministra sprzeciwiają się organizacje ekologiczne, było też wiele głosów krytycznych ze strony środowisk naukowych. W kwietniu siedem organizacji ekologicznych złożyło skargę do Komisji Europejskiej na decyzję ministra środowiska dot. zwiększenia wycinki.

Wedle tej skargi decyzja ta narusza unijną dyrektywę siedliskową, zgodnie z którą przedsięwzięcie mogące istotnie oddziaływać na dany obszar Natury 2000 wymaga przeprowadzenia tzw. specjalnej oceny. Ekolodzy i część naukowców obawiają się, że większe wycinki w Puszczy Białowieskiej nie poprawią stanu środowiska w puszczy, ale też są sprzeczne z porozumieniem między polskim rządem i UNESCO.

W 2014 r. Komitet Światowego Dziedzictwa przyjął zgłoszony

przez Polskę i Białoruś wspólny wniosek o wpisanie obszaru Puszczy Białowieskiej leżącej po obu stronach granicy na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Starania trwały od 2008 r. Transgraniczny Obiekt Światowego Dziedzictwa „Białowieża Forest” obejmuje ok. 141 tys. ha, całkowita powierzchnia (ze strefą buforową) wynosi ponad 308 tys. ha.

Ministerstwo środowiska zdementowało też pojawiające się w mediach doniesienia, jakoby zamierzało wnioskować o wykreślenie „Białowieża Forest” z listy obiektów dziedzictwa przyrodniczego.

„Jeśli jest podejrzenie, że dany obiekt utraci unikalne cechy, dla których został zakwalifikowany jako Światowe Dziedzictwo UNESCO, zostaje wpisany on na Listę Dziedzictwa Zagrożonego. W najpoważniejszych przypadkach może być on nawet w ogóle wykreślony z listy. Stało się tak w przypadku Drezna. Miejmy nadzieję, że Puszcza nie podzieli jego losu” – podkreślała tymczasem PAP Agata Szafraniuk, prawniczka Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi.

Źródło: NaukaWPolsce.PAP.pl